Księga Ezechiela

Rozdział 9

**1**. I wołał do uszu moich głosem wielkim, mówiąc: Przybliżyły się nawiedzenia miasta, a każdy ma naczynie zabijania w ręce swej! **2**. A oto sześć mężów przyszli z drogi Bramy Wyższej, która patrzy ku północy: a każdego naczynie zginienia w ręce swej. Jeden też mąż w pośrzodku ich obleczon był w płócienne szaty, a kałamarz pisarski na biodrach jego. I weszli, i stanęli podle ołtarza miedzianego. **3**. A chwała Pana Izraelowego wzięta jest z Cherub, która była na nim, do progu domu, i zawołał męża, który był obleczony w płócienne szaty, a miał kałamarz pisarski na biodrach swych. **4**. I rzekł JAHWE do niego: Przejdzi przez pośrzodek miasta w pół Jeruzalem a naznacz Tau na czołach mężów wzdychających i żałujących nad wszytkimi obrzydłościami, które się dzieją w pośrzodku jego. **5**. A onym rzekł, gdym ja słyszał: Idźcie po mieście za nim a zabijajcie: niech nie folguje oko wasze ani się smiłujcie. **6**. Starego, młodzieniaszka i pannę, maluczkiego i niewiasty, zabijcie aż do szczętu; a każdego, na którym ujźrzycie Tau, nie zabijajcie: a od Świętynie mojej pocznicie. A tak poczęli od mężów starszych, którzy byli przed domem Bożym. **7**. I rzekł do nich: Splugawcie dom a napełnicie sieni zabitymi: wynidźcież! I wyszli, i zabijali te, którzy byli w mieście. **8**. A gdy się zabijanie skończyło, zostałem ja i upadłem na oblicze moje, i wołając rzekłem: Ach, ach, ach, JAHWE Boże, a więc wytracisz wszytek ostatek Izraela, wylewając zapalczywość twoję na Jeruzalem? **9**. I rzekł do mnie: Nieprawość domu Izraelskiego i Judzkiego wielka jest barzo wielce i ziemia się krwie napełniła, i miasto pełne jest odwrócenia. Bo mówili: Opuścił JAHWE ziemię i JAHWE nie widzi. **10**. Przeto też oko moje nie sfolguje ani się smiłuję: drogę ich na głowę ich oddam. **11**. A oto mąż, który był obleczony w płócienne szaty, który miał kałamarz na grzbiecie swoim, odpowiedział słowo, rzekąc: Uczyniłem, jakoś mi rozkazał.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.